

Dr Ewa Markowska-Gos

Uniwersytet Rzeszowski

SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE MIESZKAŃCÓW PODKARPACIA – WYBRANE ASPEKTY

MARITAL HAPPINESS OF INHABITANTS OF PODKARPACIE REGION – CHOSEN ASPECTS

Streszczenie

Małżeństwu niezależnie od jego rozumienia (związek, instytucja, wspólnota, system) stanowiącemu fundament rodziny, jako wspólnoty z racji bliskich, intymnych więzi oraz zadań i funkcji realizowanych na rzecz społeczeństwa należy przypisać niebagatelne znaczenie, tak z perspektywy funkcjonowania społeczeństwa, jak i jednostki. Coraz częściej we współczesnym społeczeństwie ulega ono rozpadowi, wskutek rozwodu, interpretowanego w epoce kultury ponowoczesnej jako prawo do godnego życia. Nie jest więc już zgodnie z założeniami ustawodawcy instytucją trwałą. Istotnego znaczenia nabiera więc problematyka szczęścia małżeńskiego, jako swoistego „spoiwa” stosunków między małżonkami, a tym samym swoistego gwaranta trwałości związku. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytania: co oznacza pojęcie szczęście oraz szczęście małżeńskie? Jakie są jego fundamenty w kontekście wzajemnego funkcjonowania małżonków? Jakie są jego uwarunkowania? Artykuł powstał w oparciu o wyniki badań diagnostycznych przeprowadzonych wśród 103 mieszkańców Podkarpacia pozostających w związku małżeńskim powyżej dziesięciu lat. Okazało się, iż doświadczanie poczucia szczęścia warunkowane jest przede wszystkim dobrą sytuacją mieszkaniową oraz względnie wysokim statusem materialnym. Wyniki badań wskazują, iż nie ma związku pomiędzy doświadczaniem poczucia szczęścia a długością znajomości przedślubnej, czy też okresem wspólnego zamieszkiwania przed zawarciem małżeństwa, bądź długością funkcjonowania w nim partnerów i wielkością rodziny. Natomiast fundamenty owego szczęścia, to wskazywane w literaturze przedmiotu: miłość, kształtowanie więzi, komunikacja, przeświadczenie o trwałości związku.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, społeczeństwo postindustrialne, miłość, szczęście, szczęście małżeńskie

Abstract

In spite of understanding the notion of marriage (relationship, institution, community or system) it is undoubtedly the basis of family as community because of close, intimate bonds between people and because of its function for society and individual person. In modern society, the marriage is more and more common to disintegrate, and divorce, in the post modern time is interpreted as right for decent quality of life. Therefore it is no more a constant institution. The problematics of happiness in marriage is being more important as it is seen as binding material between married couple and their guarantee of relationship permanence. In this article the author tries to answer following

questions- What is happiness and what is happiness in marriage? What are its basis in context of married couple functioning? What are happiness conditions? This article is based on research conducted among 103 inhabitants of Podkarpacie region, who are in marriage relationship longer than 10 years. The results indicate that feeling of happiness is conditioned by good housing status and relatively high material status. The research results show that there is no connection between feeling of happiness and length of before-marriage acquaintance, time of cohabitation before marriage or structure of family. While basis of this happiness are pointed in love, shaping bonds, communication and belief of relationship constancy.

Key words: marriage, family, postindustrial society, love, happiness, marital happiness

1. Małżeństwo i jego znaczenie we współczesnym społeczeństwie

Oczywiste jest to, iż społeczeństwo, wskutek przede wszystkim rozwoju cywilizacyjnego, jest tworem dynamicznym. Zmianie ulegają stosunki produkcji, co rzutuje m.in. na społeczny podział pracy i układ stosunków społecznych, a tym samym na funkcjonowanie w nim jednostki. Obecnie można mówić o współczesnym społeczeństwie, w tym aspekcie jako o postindustrialnym w rozumieniu Daniela Bella¹. Charakteryzuje je: deprecjacja produkcji na rzecz usług wskutek automatyzacji, funkcjonowanie ludzi w dużych aglomeracjach, co niewątpliwie rzutuje na anonimowość jednostki, a także kultura masowa (muzyka, film, internet itp.). Można mówić w związku z rozwojem społeczeństwa informacyjnego, o rozwoju technologii komunikacyjnej i informacyjnej, ekonomizacji wiedzy i wzroście zatrudnienia w zawodach informacyjnych. Ponadto, dla potrzeb niniejszego artykułu, warto powołać się tu na durkheimowską koncepcję społeczeństwa solidarności mechanicznej, w którym zasadniczym mechanizmem kształtowania stosunków międzyludzkich nie jest już przymus realizowany za pośrednictwem prawa, lecz umowa, co wskazuje na liberalizację w tym obszarze².

Analizując współczesne społeczeństwo, z perspektywy z kolei zmian kulturowych, można stwierdzić, iż żyjemy w czasach, jak stwierdza Zygmunt Bauman – epoki ponowoczesnej³. Jeśli chodzi o ponowoczesność, to charakteryzuje ją m.in. poczucie pośpiechu doraźności doświadczane przez jednostkę (nic nie ma pewnego i stałego, co wiąże się z jak nigdy dotąd dynamiką społeczną – trafnie ujmuje to P. Sztompka w swojej teorii „stawania się społeczeństw”)⁴ i nadmiernej konsumpcji dóbr i usług – co staje się wykładnikiem statusu społecznego i jest to

¹ D. Bell, *The Coming of Post-Industrial-Society. A venture in Social Forecasting*, Library of Congress Catalog Card Number, Manufactured in the United States of America, Designed by Vincent Torre, New York, 1973, s. 3–119, 167–265.

² E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1999, s. 130 i n.

³ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000, s. 48.

⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 526–538.

niewątpliwie jedna z przyczyn nadmiernej pogoni współczesnego człowieka za pieniądzem, którego legalnym źródłem, używając terminologii R. Mertona (prawomocnym, wynikającym z zajmowanego miejsca w strukturze społecznej i z postawy komformizmu wobec wymogów zmieniającego się systemu) jest praca⁵, nie zawsze dana czy zastana w gospodarce liberalnej (tzw. wolna gra sił rynkowych), co może stać się przyczyną przejawiania przez jednostkę nadmiernej aktywności w tym obszarze. Ponadto, jak pisze Zygmunt Bauman, ów konsumpcjonizm przekłada się na stosunki międzyludzkie, którego zasadniczym paradygmatem staje się reguła maksymalnej użyteczności – jestem z kimś, dopóki jest mi z tą osobą nie tylko dobrze, ale do chwili, kiedy owe interakcje z mojego subiektywnego punktu widzenia są źródłem korzyści⁶. Wskazuje się również na dominację w nim hiperrzeczywistości nad realną rzeczywistością⁷. Rzutuje to m.in. na jakość komunikowania się między ludźmi, posługujących się krótkimi komunikatami w postaci e-maili, sms-ów i emotikonów, co prowadzi do tego, iż coraz trudniej nam się porozumieć, coraz częściej mówimy, lecz nie rozmawiamy, co prowadzić może w konsekwencji do obniżenia znaczenia trwałości stosunków międzyludzkich, niezależnie od obszaru, jakich dotyczą: koleżeńskich, przyjacielskich czy rodzinnych.

Nasuwa się wobec powyższego wniosek, iż wszystko to wpływa nie tylko na funkcjonowanie jednostki, ale również na deprecjację znaczenia małżeństwa, a tym samym rodziny we współczesnym społeczeństwie. Wskazuje na to, jeśli chodzi o społeczeństwo polskie: spadek liczby zawieranych małżeństw, liczba osób żyjących w pojedynkę, czy też intensyfikacja zjawiska kohabitacji i z jednoczesną coraz bardziej powszechną dlań aprobatą społeczną. Dane, jeśli chodzi o zawarte małżeństwa w Polsce zaprezentowane przez GUS na przestrzeni lat przedstawiają się następująco: 1990 r. – 255,4 tys.; 2010 r. – 230 tys.; 2013 r. – 180 tys., 2016 r. – 193,4 tys.⁸ Zmianie ulega również wiek nupturientów w kierunku odraczania decyzji w tym przedmiocie – średnia u kobiet wynosi 27 lat, a u mężczyzn – 29 lat⁹, co można by racjonalizować m.in. chęcią uzyskania stabilizacji materialnej w społeczeństwie ryzyka. Coraz częściej jednostki wybierają życie w pojedynkę po to, by być wolnym i niezależnym, czy też w obawie przed odpowiedzialnością za

⁵ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, (tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982, s. 224–225.

⁶ Z. Bauman, dz. cyt. s. 48.

⁷ R. Kossakowski, *Symulowanie rzeczywistości i szkic o konsumpcji i trudach życia*, Media, Kultura i Społeczeństwo, 2008, nr 1(3), s. 153–162.

⁸ J. Stańczak, K. Stelmach, M. Urbanowicz, *Małżeństwo i dzietność w Polsce*, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2016, s. 1, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf; raport GUS: Więcej małżeństw i mniej rozwodów w 2016, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/gus-wiecej-malzenstw-i-mniej-rozwdow-w-2016-r,90065.html>

⁹ *Mało dzieci, coraz starsi nowożeńcy. Raport GUS o małżeństwach w Polsce*, <http://www.tvp.info/23791360/malo-dzieci-i-coraz-starsi-nowozenczy-raport-gus-o-malzenstwach-w-polsce>

drugiego człowieka, bądź w obawie przed porażką życiową w sytuacji znalezienia partnera, niespełniającego oczekiwań w rozumieniu tzw. drugiej połowy, a zdaniem ekspertów w obawie przed bliskością i kierując się przeświadczeniem, że łatwo nawiązać relacje, a znacznie trudniej je utrzymać. W 1998 r. żyło w pojedynkę 18% dorosłych Polaków, obecnie dotyczy to 26%, tj. 7 mln obywateli¹⁰. Ponadto obserwuje się intensyfikację zjawiska związków nieformalnych, tzw. kohabitacyjnych, którym w Polsce odmawia się na dzień dzisiejszy legalności – w kontekście statusu rodziny (jednakże osoby w nich funkcjonujące charakteryzuje bliskość, intymność więzi analogicznie do tych, które żyją w związkach małżeńskich, co podkreśla się w socjologii). Za miernik owego zjawiska przyjmuje się statystyki dotyczące urodzeń pozamałżeńskich: w latach dziewięćdziesiątych XX w. kształtowały się one w granicach – 6,7% ogółu urodzeń, w 2000 r. wskaźnik ów wynosił – 12%, a w 2013 – 23%, 2016 – 25%¹¹.

Powszechnie wiadome i przyjęte jest na gruncie socjologii i doktryny polskiego prawa, że małżeństwo stanowi fundament funkcjonowania rodziny, co optymalnie podkreśla poniższe stwierdzenie Barbary Szackiej: „rdzeń rodziny ludzkiej tworzy społecznie uznany związek kobiety i mężczyzny, czyli małżeństwo, oraz dzieci zrodzone z tego związku”¹². Warto przytoczyć tu stanowisko klasyka socjologii rodziny Franciszka Adamskiego. Według niego małżeństwo stanowi w każdej kulturze instytucję o nieporównywalnej z innymi doniosłości społecznej, wykraczającej daleko poza sferę spraw osobistych i prywatnych, mający charakter publiczny i podlegający prawom i zwyczajom wspólnoty¹³.

Tożsame i jednoznaczne w tym obszarze stanowisko przyjmują przedstawiciele doktryny prawa. Tadeusz Smoczyński w swoim komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wskazuje, że: „Polskie prawo rodzinne (k. r. i o.) preferuje rodzinę opartą na małżeństwie (...). Małżeństwo i rodzina jest bowiem elementem ładu społecznego i porządku prawnego”¹⁴.

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, iż w art. 18 Konstytucji wskazuje się wyraźnie na małżeństwo (jako związek mężczyzny i kobiety) i rodzinę, niejako na odrębne instytucje prawa, bowiem dopiero pojawienie się w nim dziecka konstytuuje ustrukturalizowanie się owej podstawowej komórki społecznej¹⁵. Jednakże konieczne jest zaznaczenie, iż z kolei nawiązanie stosunku prawnego małżeństwa

¹⁰ J. Wójcik, *Single w Polsce: najnowsze doniesienia*, <https://www.mydwoje.pl/Single-w-Polsce-najnowsze-doniesienia>

¹¹ J. Stańczak, K. Stelmach, M. Urbanowicz, *Małżeństwo i dzieciństwo w Polsce*, dz. cyt. s. 7.

¹² B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 373.

¹³ F. Adamski, *Kulturowe i polityczne podłoże rozchwiania aksjonormatywnego ładu społeczno-moralnego* [w:] J. Gnitecki, J. Rutkowiak (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, Wydawnictwo Naukowe ITE, Warszawa-Poznań 1999, s. 13–14.

¹⁴ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 6–7.

¹⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2012, s. 5.

na gruncie prawa świeckiego, czy też zawarcie ślubu konkordatowego w Polsce, tj. przyjęcie sakramentu małżeństwa w rozumieniu katolickiej myśli społecznej (przy spełnieniu konkretnych wymogów formalnoprawnych) stanowi fakt prawny inicjujący niewątpliwie powstanie rodziny.

Warto przy tym zaznaczyć istnienie zgoła odmiennej tendencji, bowiem rezultaty uzyskane w drodze badania opinii publicznej w Polsce dowodzą, iż „rodzina” czy tzw. „szczęście rodzinne” stanowi na przestrzeni ostatnich kilku lat niezmiennie priorytetową wartość preferowaną przez dorosłych Polaków. Jak wskazują rezultaty sondażu diagnostycznego „Jacy jesteśmy? Sami o sobie” przeprowadzonego w 2013 r. przez Instytut Badania Opinii Homo Homini za miernik sukcesu życiowego najczęściej ankietowani uznawali „założenie rodziny” (58% ogółu), w drugiej kolejności zbliżony odsetek wskazał na „dobrą pracę” (56% ogółu), w trzeciej kolejności „własne mieszkanie” (23,2%), w czwartej zaś „miłość” (22,4%)¹⁶. Potwierdzają to wyniki zaprezentowane przez Janusza Mariańskiego powołującego się na następujące wyniki w tym obszarze z 2013 r. zaprezentowane przez GUS: „rodzina” (78% ogółu), zdrowie (58%), spokój (47%)¹⁷. Z kolei, co wymaga podkreślenia, dane zaprezentowane w ramach ogólnopolskiego Sondażu Diagnostycznego przeprowadzonego w 2015 r. wskazują, iż pierwszoplanowe znaczenie w życiu ankietowanych odgrywa „zdrowie jako warunek udanego i szczęśliwego życia” (67% ogółu), zaś w drugiej kolejności już nie „rodzina” a „małżeństwo” (50,3%), w trzeciej natomiast „dzieci” (48,7%) (praca – 30% ogółu wskazań)¹⁸.

Z powyższego wynika, iż małżeństwo – niezależnie od tego czy jest to związek typu DINKS (tj. bezdzietne) czy też z dzieckiem /dziećmi/ stanowi, jako fundament rodziny doniosłą wartość w społeczeństwie polskim.

Za ciekawe w związku z tym, z poznawczego punktu widzenia uznano poszukiwanie odpowiedzi na pytania na gruncie doktryny, a także uzyskanych rezultatów empirii: jakie są najczęstsze motywy zawierania owego związku? Jakimi kryteriami kierują się jednostki przy doborze partnera? Co oznacza „szczęście małżeńskie”, jako bez wątpienia warunek trwałości owego związku? Jakie są jego uwarunkowania? Ponadto w analizie uzyskanych wyników badań przeprowadzonych wśród osób z długoletnim stażem (dziesięć lat i więcej) uznano za konieczne przedstawienie niektórych aspektów związanych z funkcjonowaniem owych związków – zwłaszcza z perspektywy wzajemnych interakcji partnerów, co niewątpliwie rzutuje na jakość interakcji oraz więzi, a tym samym jego trwałość, a także na doznawanie w nich przez badanych poczucia szczęścia.

¹⁶ Sondaż diagnostyczny Instytutu Badania Opinii Homo Homini „Jacy jesteśmy? Sami o sobie., Sukces po polsku: założyć rodzinę i mieć dobrą pracę”, fakty.interia.pl/raporty/raport-jacy-jestesmy/wyniki/news-sukces-po-polsku-zalozyc-rodzine-i-miec-dobra-prace,nId,950728

¹⁷ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna*, Zeszyty Naukowe KUL 2015, nr 4 (232), s. 79.

¹⁸ Tamże, s. 79–80.

2. Małżeństwo i jego istota w literaturze przedmiotu

Małżeństwo stanowi przedmiot zainteresowań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, takich jak: socjologia, psychologia, demografia, etnologia.

W większości definicji zarówno w socjologii, jak też psychologii istotę małżeństwa (ze względu na antycypowane zadania) sprowadza się do swoistego związku mężczyzny i kobiety uznawanego przez prawo, religię, obyczaj. W literaturze przedmiotu przytacza się tu definicję Iry Reiss, jako społecznie akceptowanego związku jednostek w roli męża i żony realizujących kluczową funkcję legalnego rodzicielstwa¹⁹. Według klasyka socjologii rodziny Zbigniewa Tyszki „małżeństwo jest legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne”²⁰. Warto przytoczyć tu interesującą z poznawczego punktu widzenia wysublimowaną propozycję w tym przedmiocie, przytaczaną przez Annę Kotlarską-Michalską: „małżeństwo zakłada relacje zupełne, związek o dużym napięciu, intymność seksualną, tworzy więc relację wobec drugiego człowieka, szczególnie zróżnicowaną, pełną niuansów, naznaczoną pieczęcią ekskluzywności i intencją trwałości”²¹.

Warto zaznaczyć, co może być uwarunkowane dynamicznym rozwojem społeczeństwa i można by się tu powołać na współczesną teorię „stawiania się społeczeństwa” Piotra Sztompki, w którym jest ono procesem, a jednostka jako tzw. *homo creator* jest twórcza, aktywna, dzięki czemu kształtuje nie tylko samą siebie, ale i społeczeństwo. Małżeństwo traktowane jest jako system wzajemnych interakcji mąż – żona oddziałujący nie tylko na owe podmioty, jak też rzutujących na małżeństwo jako całość.

Małżeństwo interpretowane jest również zwłaszcza przez psychologów w kategorii wspólnoty. Warto przytoczyć tu definicję Marii Ziemskiej, stwierdzającej, iż stanowi ono „diadę, składającą się z dwóch osób niekrewnych odmiennej płci, pozostających w trwałej bezpośredniej styczności i połączonych osobistą więzią uczuciową (...) małżeństwo tworzy jedność dwu różnych indywidualności dwu niepowtarzalnych osobowości, które decydują się dalsze życie spędzić razem”²². Można tu mówić o takich cechach małżeństwa, rozpatrywanym w owym kontekście, jak wspólnota: celów i dążeń; nawyków, miłości; niepowtarzalnej w porównaniu z innymi grupami satysfakcji i przyjemności doznawanej przez partnerów

¹⁹ I.L. Reiss, R.E. Anderson & G.C. Sponaugle, *A multivariate model of the determinants of extramarital sexual permissiveness*, Journal of Marriage and the Family, 1980, s. 50, cyt. za: A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, Roczniki Socjologii Rodziny, 1998, tom X, s. 52.

²⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce. Wprowadzenie*, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LII, 1990 r., Zeszyt 3–4, s. 234.

²¹ A. Kotlarska-Michalska, dz. cyt. s. 53.

²² M. Ziemska, *Rodzina, a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 53.

oraz poczucia bliskości, odpowiedzialności za drugiego człowieka. Jeśli chodzi o wspólne cele, to M. Ziemska zalicza do nich: zaspokajanie potrzeb psychicznych (w tym uczuciowych), społecznych, seksualnych; wzajemne wsparcie w realizacji indywidualnych dążeń, pragnień; wspólne dążenie małżonków do poprawy warunków materialnych; pragnienie posiadania, wychowania i socjalizacji potomstwa²³.

Małżeństwo, z uwagi na funkcje i zadania, jakie winni małżonkowie realizować względem siebie, jak też wobec społeczeństwa, postrzega się w literaturze przedmiotu jako instytucję, co wynika z faktu, iż inicjuje ono niejako powstanie podstawowej komórki społecznej, jaką stanowi rodzina – co wiąże się z nałożeniem na jednostki konkretnych obowiązków i przyznaniem praw, a ponadto jego zawarcie musi być społecznie uznane. Umożliwia ono społeczeństwu m.in. realizację zadań wynikających z prokreacji i socjalizacji, wyznacza stosunek pokrewieństwa, wskazuje na strukturę rodziny, dziedziczenie.

Małżeństwo można również interpretować jako swoisty stosunek społeczny, jako układ dwojga ludzi oparty na kontrakcie.

Wynika z tego wyraźnie, iż stosunki między małżonkami są na tyle istotne z perspektywy funkcjonowania społeczeństwa globalnego, iż na gruncie doktryny prawa stanowi specyficzny stosunek rodzinno-prawny, który należy interpretować jako swoisty wzór kulturowy małżeństwa i rodziny preferowany przez ustawodawcę do realizacji w faktycznej rzeczywistości społecznej.

Warto przedstawić tu następującą definicję małżeństwa zaproponowaną przez klasyka prawa rodzinnego, Jana Winiarza, którą dość powszechnie przytacza się w literaturze przedmiotu. Jest to: „trwały stosunek prawny łączący zwykle dożywotnio mężczyznę i kobietę, którzy z zachowaniem konstytucyjnych przesłanek przewidzianych w postanowieniach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonali czynności prawnej zawarcia małżeństwa i w jej następstwie stali się równouprawnionymi podmiotami kompleksu praw i obowiązków małżeńskich dla optymalnej realizacji funkcji społecznych założonej przez ich związek rodziny”²⁴.

Jego treść, tj. wzajemne prawa i obowiązki zasadniczo wyznaczają przepisy art. 23 i 27 kr i o.

W artykule 23 wskazuje się, iż:

- „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania na rzecz dobra rodziny” (art. 23).

Warto przy tym nadmienić, iż w świetle komentarzy:

- obligatio wspólnego pożycia sprowadza się „do konieczności dołożenia przez małżonków wszelkich starań, by powstała między nimi więź fizyczna,

²³ Tamże, s. 53.

²⁴ Cyt. za: J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Wydawnictwo CH. Beck, Warszawa 1999, s. 4.

psychiczna i gospodarcza, która powinna zespałać małżonków oraz umożliwić im urzeczywistnianie celów małżeństwa (wspólne pożycie winna cechować wzajemna szczerść, lojalność, respektowanie osobistych właściwości małżonka, uwzględnianie jego indywidualnych potrzeb oraz gotowość do wzajemnych ustępstw;

- obowiązek pomocy rozumiany jest dychotomicznie jako konieczność udzielenia wsparcia materialnego i duchowego w chwilach dla współmałżonka szczególnie trudnych²⁵.

Z kolei art. 27 w swoich regulacjach wskazuje na wzór kulturowy więzi ekonomicznej między małżonkami: „Oboje małżonkowie obowiązani są każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym”²⁶.

Wynika z powyższego, iż normatywny wzór małżeństwa, jako fundamentu rodziny wyznaczony treścią przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to związek:

- kobiety i mężczyzny (z uwzględnieniem monogamii);
- egalitarny;
- względnie trwałe.

Idea egalitaryzmu w sferze stosunku władzy i podziału obowiązków – stanowiącej o indywidualizmie i podmiotowości małżonków znajduje wyraźną konkretyzację w następujących sformułowaniach: „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie” (art. 23 k. r. i o); art. 24: „Małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny; w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu”²⁷.

Z kolei, formalnoprawny gwarant trwałości małżeństwa stanowi istnienie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym tzw. pozytywnych i negatywnych przesłanek rozwodu – instytucji, której zasadniczym skutkiem jest ustanie, czyli rozwiązanie stosunku prawnego małżeństwa, a tym samym rozbitcie rodziny.

3. Szczęście małżeńskie i jego uwarunkowania

Za uzasadnione należy uznać podjęcie próby wyjaśnienia – co oznacza szczęście, jako pojęcie o wysokim poziomie abstrakcji, a jednocześnie o bardzo subiektywnym dla każdej osoby znaczeniu.

²⁵ Ustawa kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1964 r. (Dz.U. 2015, poz. 2082).

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

Pojęcie szczęścia i uwarunkowania szczęścia małżeńskiego

Trudno sformułować jednoznaczne określenie pojęcia „szczęście”, co wynika między innymi z interdyscyplinarnego ujęcia owego terminu na gruncie takich nauk, jak chociażby filozofia czy psychologia, a także ze zróżnicowanego jego ujęcia w różnych kręgach kulturowych, czy też wymiarach czasowych z perspektywy rozwoju historycznego społeczeństw (np. starożytność – współczesność).

W kontekście semantycznym istotę owego pojęcia, na co słusznie wskazuje Tatiana Kanasz, trafnie odzwierciedlają takie słowa, jak: *beatitudo* (szczęście duchowe, największe dobro); *felicitas* (radość), *fortuna* (dobry los, bogactwo);

Zagłębiając się w szczegóły, za jego synonimy należy uznać:

- w języku greckim *euterto* (dobrostan), *etrychia* (dobry los), *eudajmonia* (posiadanie największych dóbr), *atareksja* (spokój ducha);
- w angielskim – *happiness* (szczęście, jako stan ducha), *fortune* (powodzenie), *satisfaction* (satisfakcja), *luck* (pomyślny...);
- z kolei w polskim znaczenie owego słowa sprowadza się do – pomyślności, szczęśliwego trafu, zadowolenia, radości, powodzenia [w rozumieniu dualistycznym jako: pomyślny los (mam szczęście) czy też swoisty stan emocjonalny (jestem szczęśliwy)]²⁸.

Jeśli chodzi o interpretację istoty pojęcia szczęście w rozumieniu filozoficznym, to dla potrzeb niniejszego artykułu warto odwołać się do koncepcji w tym przedmiocie Władysława Tatarkiewicza, jako m.in. długotrwałe zadowolenia z życia stanowiące wymierny wykładnik szczęścia, co wydaje się być najbardziej optymalne z perspektywy żyjącego w pośpiechu współczesnego człowieka. Ponadto przekłada się ona na założenia w tym obszarze przyjęte na gruncie psychologii. Adekwatnie odzwierciedla to następujące sformułowanie: „Zadowolenie pełne, trwałe, dotyczące całości życia – to miara szczęścia, (...) miara ideału szczęścia”²⁹.

Można tu więc mówić o dualistycznym ujmowaniu pojęcia „szczęście” – realnym i idealnym.

To realne – oznacza zbliżanie się przez jednostkę do ideału szczęścia poprzez podejmowanie celowej aktywności ukierunkowanej na realizację wyznaczonych celów i skuteczne ich osiągnięcie, czego dowodzić może m.in. przeżywanie przez nią przez dłuższy okres czasu poczucia zadowolenia.

W psychologii, jak już powyżej wzmiankowano, przyjmuje się m.in., iż odzwierciedleniem w realnym życiu szczęściem jest satysfakcja z życia lub częstotliwość i natężenie pozytywnych emocji przeżywanych przez jednostkę (Michael Argyle)³⁰.

²⁸ T. Kanasz, *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęściu i udanym życiu*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015, s. 18.

²⁹ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1979, s. 31.

³⁰ M. Argyle, *Psychologia szczęścia*, tłum. N. Oparska, Wydawnictwo Astum Wrocław 2004, s. 21.

Podobne stanowisko przyjmuje Ed Diener, według którego szczęście to stopień, w jakim człowiek lubi swoje życie w kontekście globalnej jego oceny, a jego wyznaczniki, to:

- satysfakcja, tj. subiektywny poznawczy osąd stopnia zgodności rzeczywistego stanu rzeczy z posiadanymi przez jednostkę w odniesieniu do niego standardami dotyczącymi doznawania poczucia zadowolenia i spełnienia;
- tzw. bilans afektywny oznaczający przewagę pozytywnych emocji nad negatywnymi³¹.

Trudno nie wspomnieć w tym miejscu owego artykułu o założeniach psychologii pozytywnej Martina E. P. Seligmana opierających się na założeniu, iż szczęście oznacza życie przyjemne, jednakże owa orientacja na terażniejszość jest według niego niewystarczająca, aby być szczęśliwym niezbędny jest komponent świadomościowy, tj. poczucie sensu (orientacja na przyszłość), a także zaangażowanie ze spożytkowaniem własnego kapitału psychicznego (pozytywnych cech charakteru), tzw. *flow* „przepływ”. Ważny wydaje się tu komentarz w tym obszarze znawców przedmiotu, iż szczęścia nie zbuduje się na przyjemności, w której brakuje sensu lub na celowej, sensownej aktywności nieprzynoszącej przyjemności³².

Koncepcja Martina E. P. Seligmana wprawdzie wydaje się być najbardziej adekwatna do współczesnego społeczeństwa epoki ponowoczesnej, w którym jednostka bazuje m.in. na życiu „tu i teraz” oraz maksymalizacji przyjemności, jednakże dla potrzeb niniejszego artykułu – z socjologicznej perspektywy za bardziej użyteczną należy uznać powyżej przytaczaną koncepcję szczęścia – jako zadowolenia z życia.

Z kolei, jeśli chodzi o uwarunkowania szczęścia małżeńskiego, to za priorytetowy należy uznać wybór partnera. Maria Kaźmierczak wskazuje, iż istotna jest w tym homogeniczność partnerów rozpatrywana w dwóch kontekstach: endogamii, tj. wspólnych cech społeczno-kulturowych jednostek (wiek, poziom wykształcenia, krąg kulturowy, status społeczny itp); homogamii – przejawiającej się z kolei w podobieństwie cech psychicznych, co z kolei rzutuje na np. wyznawane wartości, przyjmowane postawy i realizowany model związku (stosunek władzy, podział obowiązków przypisywanych roli męża/żony)³³.

Uwzględnienie owego pierwszego z wymienionych czynników wydaje się oczywiste. Warto przy tym zaznaczyć, iż istniejące różnice pomiędzy partnerami, stanowią potencjalną, aczkolwiek nie zawsze realną przeszkodę na drodze osiągnięcia przez partnerów szczęścia małżeńskiego, bowiem, jak słusznie zauważa

³¹ E. Diener, L.E. Richard, O. Shigehiro, *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, tłum M. Szuster [w:] J. Czapieński (red.) *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, PWN, Warszawa 2004, s. 40.

³² Cyt. za: K. Tucholska, B. Grulla, *Psychologia pozytywna – krytyczna analiza koncepcji*, *Studia z psychologii KUL* (red. P. Francuz, W. Otrębski), Wydawnictwo KUL 2007, tom 14, s. 116.

³³ M. Kaźmierczak, *Oblicza empatii w relacjach małżeńskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, s. 80–82.

Zdzisław Krzemiński, powołując się na orzecznictwo w sprawach rozwodowych, zalicza je do tzw. mieszanych z uwagi na winę przesłanek ustania małżeństwa (małżonkowie, jako nupturienti winni sobie zdawać sprawę, iż istniejąca pomiędzy nimi dychotomia w jakiejś sferze może w przyszłości prowadzić do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia, tj. ustania ich związku³⁴. Osiągnięcie zadowolenia w takim związku uzależnione jest, mówiąc ogólnikowo, od zdolności partnerów funkcjonowania we dwoje.

Z kolei homogamia, czy to w sferze wyznawanych wartości czy też oczekiwań wobec ról małżeńskich warunkuje zadowolenie w związku.

Niewątpliwie, powszechnie uznawanym za istotny czynnik warunkujący szczęście małżeńskie jest miłość.

Warto jednakże zaznaczyć, co czyni Jan Rostowski, iż oddziaływanie owej determinanty na związek zależy od jej dojrzałości, a także jej przemian w trakcie trwania małżeństwa. Na jakość owej miłości zdaniem psychologów wpływa dojrzałość osobowa partnerów, wrażliwość na drugiego człowieka i zdolność do przewycięzania samego siebie, a także przeżywanie pozytywnych uczuć³⁵. Z kolei komponenty miłości powszechnie przytaczanej w psychologii koncepcji Roberta Sternberga, to: intymność, namiętność i zaangażowanie³⁶.

Kolejny czynnik to więź pomiędzy małżonkami, stanowiąca zdaniem psychologów bazę oraz jeden z celów małżeństwa, na którą składają się: relacje pomiędzy małżonkami (poczucie bliskości i przynależności, zdolność empatii), zgodność światopoglądu, wspólne pasje i cele życiowe, zobowiązania związane z zaspokajaniem potrzeb psychologicznych, społecznych, ekonomicznych i zawodowych. Istotną rolę w jej kształtowaniu odgrywa, jak powszechnie wiadomo, właściwa komunikacja, a za jej dogodne podłoże uznać należy empatię dla drugiego człowieka. Na jej integralność, zdaniem znawców przedmiotu, wpływa więź osobowa, kulturalna oraz strukturalno-funkcjonalna. Za optymalną dla związku należy przyjąć sytuację – występowanie wszystkich więzi bez większych różnic oraz otwartość małżonków na powstawanie i „pielęgnowanie” więzi. Czynniki niezbędne dla wspólnoty więzi, to: wzajemne okazywanie uczuć, zależność emocjonalna pomiędzy małżonkami, zgodność temperamentów i cech osobowościowych, kulturowe podobieństwo, wspólnota zainteresowań, gotowość do aktywnego uczestniczenia w życiu domowym, podejmowanie decyzji w oparciu o consensus, wiara w trwałość małżeństwa³⁷.

³⁴ Z. Krzemiński, *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2006.

³⁵ J. Rostowski, *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, PWN, Warszawa 1987, s. 382–383.

³⁶ Cyt. za: B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Namiętność, intymność, zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 58.

³⁷ M. Bryk, A. Gala, B. Kamińska, M. Plasota, *Rozwój więzi i miłości małżeńskiej*, s. 3–4, www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/rozwoj.pdf

Iryna Kurlak różnicuje czynniki warunkujące szczęście małżeńskie na: zewnętrzne i wewnętrzne. Do tych pierwszych zalicza te, które można by określić mianem obiektywnych, niezależnych od woli jednostek, jak np. sytuacja społeczno-ekonomiczna w kraju, ustawodawstwo w sferze prawa rodzinnego oraz instytucje i organizacje działające na rzecz małżeństwa i rodziny, sytuacja mieszkaniowa. Na te drugi składają się, zaś: charakter małżonków, styl interakcji, model związku, wzajemna pomoc, wypracowane przez małżonków sposoby rozwiązywania konfliktów lub sytuacji kryzysowych, preferencje w zakresie wspólnych form spędzania czasu wolnego. Należałoby zwrócić ponadto uwagę na czynniki, które możemy określić mianem pośrednich, przyjmując powyższą propozycję, wynikające z funkcjonowania małżeństwa w najbliższym otoczeniu, na które składałyby się postawy najbliższych członków rodziny przyjmowane wobec owego związku jako jedności oraz każdego z małżonków z osobna³⁸.

Szczęście małżeńskie wśród osób z długoletnim stażem

Badania przeprowadzono w 2014 r. metodą sondażu diagnostycznego oraz tzw. „śnieżnej kuli” wśród 103 mieszkańców powiatu rzeszowskiego – osób z minimum dziesięcioletnim stażem małżeńskim³⁹.

Charakterystyka badanej próby przedstawiała się następująco:

- większość, tj. 67 osób stanowiące 65% ogółu to kobiety;
- grupa nie była zróżnicowana zarówno pod względem miejsca zamieszkania, bowiem 52,4% w badanej grupie to mieszkańcy wsi (odpowiednio: 47,6% to respondenci zamieszkujący miasta);
- z perspektywy wieku badanych można stwierdzić, iż najmniejszy odsetek ankietowanych tworzyli respondenci w wieku 46–59 lat (30,1%), jednakże respondenci z kategorii wiekowej 36–45 lat stanowili 35,9% ogółu i można powiedzieć, iż ankietowani najmłodsi (28–35 lat) tworzyli zbliżoną pod względem wielkości podgrupę (34,0%);
- jeśli chodzi o wykształcenie, to można stwierdzić, iż dominowały osoby o względnie wysokim statusie w tym obszarze (82,5% ogółu: odpowiednio: wyższe – 34,9%, średnie – 47,6%) (przy czym warto podkreślić, iż żaden z ankietowanych nie wskazał na kategorie odpowiedzi – podstawowe);
- mając na uwadze sytuację majątkową respondentów, to niemal połowa spośród nich zadeklarowała, iż postrzegają ją jako „przeciętną” (48,5%), zaś 34,9% ogółu uznało, ją jako „dobrą”, a 7,8% określiło ją w kategorii „bardzo dobra”,

³⁸ I. Kurlak, *Wybrane zagadnienia problematyki szczęścia w małżeństwie w kontekście relacji interpersonalnych partnerów w związku*, [w:] I. Kurlak, B. Kałdon (red.), *Uwarunkowania, profilaktyka i resocjalizacja społecznych zachowań dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2010, s. 52.

³⁹ Wyniki pochodzą z pracy magisterskiej pod kierunkiem Ewy Markowskiej-Gos: I. Surówka, *Uwarunkowania szczęścia małżeńskiego (w opiniach osób z długoletnim stażem)*, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Rzeszów 2014.

zaś tylko 7,8% ogółu stwierdziło, iż jest ona „zła”, a jedna osoba wskazała na kategorii odpowiedzi „bardzo zła” (1,0% ogółu);

- warto zwrócić uwagę na sytuację mieszkaniową ankietowanych, bowiem 49 osób, tj. niemal połowa badanej grupy (47,6%) zadeklarowała, iż zamieszkuje z rodziną (rodzice, teściowie);
- analizując poziom zaangażowania badanych w sprawy religii, warto zaznaczyć, iż tylko 1 ankietowany to ateista, pozostali to osoby wierzące – jednakże 56,3% ogółu badanych zadeklarowało, iż wierzą i praktykują regularnie, niemal co trzeci respondent wskazał na kategorię odpowiedzi „wierzący praktykujący nieregularnie” (31,1%), zaś tylko 11,6% w owej grupie określiło się jako „wierzący niepraktykujący”;
- jeśli chodzi o poziom dzietności w rodzinach respondentów to 96,1% ogółu to osoby posiadające dziecko/ci, przy czym wśród owych ankietowanych (N = 99) dominowali respondenci funkcjonujący w rodzinie małej (67,7% z N = 99 – odpowiednio: jedno dziecko – 25,3%; dwoje potomstwa – 42,4%), przy czym warto podkreślić iż blisko, co trzeci ankietowany spośród osób posiadających potomstwo (N = 99) zadeklarował, iż posiada troje i więcej dzieci [(32,3 % z N = 99) tzw. rodzina duża].

Na wstępie konieczne jest przedstawienie istoty małżeństwa w opiniach badanych. Ankietowanych poproszono o dokończenie zdania: „Małżeństwo dla mnie oznacza...”

Wyrażone przez ankietowanych opinie w tym przedmiocie skategoryzowano następująco: „tradycyjną formę życia rodzinnego, która jest nierozzerwalnym związkiem dwojga ludzi” (40,8%); „związek dwojga kochających się ludzi” (35,9%), „instytucję prawną, którą w każdej chwili można rozwiązać” – (21,3%), „tradycyjną formę życia rodzinnego, która w każdej chwili można rozwiązać” (1%), „instytucję legalizującą wspólne pożycie seksualne” (1%).

Z kolei uzyskane rezultaty, jeśli chodzi o kryteria doboru partnera i motywy zawarcia przez ankietowanych związku małżeńskiego przedstawiają poniższe tabele .

Tabela 1. Kryteria doboru współmałżonka w świetle subiektywnych deklaracji respondentów N=103 (w %)

Lp.	Kryteria wyboru współmałżonka	N	%
1	Atrakcyjność fizyczna	56	54,4
2	Inteligencja	46	44,7
3	Fascynacja osobowością partnera	54	52,4
4	Pozycja społeczna i status materialny	7	6,8
5	Oczekiwana satysfakcja seksualna	31	30,1
6	Wiek współmałżonka, przekładający się na doświadczenie życiowe	6	5,9
7	Akceptacja potencjalnego współmałżonka przez moich rodziców	4	3,9

* wyniki nie sumują się do 100 % z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Powyższe wyniki wskazują, iż priorytetowe kryteria wyboru małżonka/ki przez ankietowanych, to w niemal równym stopniu atrakcyjność fizyczna i fascynacja osobowością partnera (odpowiednio: 54,4%; 52,4%). W trzeciej kolejności respondenci kierowali się w tym jego inteligencją, na co wskazało 44,7% ogółu badanej grupy. Dość istotne znaczenie należy przypisać tu również „oczekiwanej satysfakcji seksualnej” (30,1%).

Warto przy tym podkreślić, iż względami pragmatycznymi – „pozycja społeczna i status materialny”, kierował się niewielki odsetek badanych, stanowiący 6,8% ogółu.

Tabela 2. Motywy zawarcia małżeństwa przez respondentów w świetle ich deklaracji N=103 (w %)

Lp.	Motywy zawarcia małżeństwa	N	%
1	Miłość	88	85,4
2	Pragnienie posiadania rodziny	77	74,7
3	Charakter partnera	37	35,9
4	Wspólne zainteresowania	25	24,3
5	Atrakcyjność fizyczna partnera	18	17,5
6	Satysfakcja z pożycia seksualnego	20	19,4
7	Ciąża	13	12,6
8	Strach przed samotnością	-	-
9	Presja środowiska (rodziny)	1	1,0
10	Chęć „uwolnienia się od rodziny”	-	-
11	Chęć podwyższenia własnego statusu materialnego	2	1,9

* wyniki nie sumują się do 100% z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Z kolei jeśli chodzi o motywy zawarcia małżeństwa, to za najbardziej istotny należy uznać „miłość”, na którą wskazało 85,4 % wszystkich respondentów, a w drugiej kolejności „pragnienie posiadania rodziny”(74,7%), w trzeciej zaś „charakter partnera” (35,9%).

Niemal co czwarty respondent wskazał na wspólne zainteresowania (24,3%), a blisko co piąty na satysfakcję z pożycia seksualnego (19,4%). Uznawany w mentalności społecznej powód tego, jakim jest dziecko poczęte a nienarodzone, to przyczyna wstąpienia w związek małżeński przez 12,6% badanych. Za ciekawe należy uznać to, iż 17,5% respondentów za jeden z owych motywów wskazało „atrakcyjność fizyczną” partnera.

Istotne znaczenie dla satysfakcjonującego – tj. przynoszącego zadowolenie życia małżeńskiego ma niewątpliwie model rodziny realizowany przez ankietowanych.

Jeśli chodzi o jej wielkość, to dominowały osoby funkcjonujące w rodzinie małej, tzw. 2+1. – było to 67 osób stanowiących 65%, ogółu (odpowiednio – jedno

dziecko – 25 osób, dwoje – 47 ankietowanych). Natomiast 32 osoby (31,7%) zadeklarowały posiadanie – trojga lub więcej dzieci. Warto zaznaczyć, iż tylko 4 respondentów (3,9% ogółu), stwierdziło, iż ich małżeństwo jest bezdzietne.

Z kolei wyniki dotyczące typu rodziny w kontekście stosunku władzy i jej modelu co do podziału obowiązków pomiędzy partnerami przedstawiają tabele 3 i 4.

Tabela 3. Model rodziny z perspektywy stosunku władzy realizowany w małżeństwach ankietowanych N=103 (w%)

Lp.	Typ rodziny z perspektywy stosunku władzy	N	%
1	Patriarchalny	28	27,2
2	Matriarchalny	16	15,5
3	Egalitarny	59	57,3
	Razem:	103	100,0

Powyższe rezultaty wskazują, iż większość respondentów realizuje egalitarny model rodziny, co zadeklarowało 57,3% ogółu badanych. Jednakże 27,2% w badanej grupie wyraziło opinię, iż funkcjonuje w rodzinie tradycyjnej, tj. patriarchalnej.

Tabela 4. Model rodziny z perspektywy podziału obowiązków realizowany w małżeństwach ankietowanych N=103 (w %)

Lp.	Podział obowiązków	N	%
1	Mężczyzna jest czynny zawodowo, kobieta zajmuje się domem i wychowaniem dziecka/ci	23	22,3
2	Kobieta jest czynna zawodowo, mężczyzna zajmuje się domem i wychowaniem dziecka/ci	3	2,9
3	Zarówno kobieta, jak i mężczyzna są /nie są czynni zawodowo i oboje zajmują się domem oraz wychowaniem dziecka/ci	77	74,8
	Razem:	103	100,0

Zaprezentowane powyżej rezultaty dotyczące stosunku władzy w rodzinie badanych, znajdują w jakimś stopniu potwierdzenie, jeśli chodzi o realizowany przez nich model rodziny rozpatrywany w kontekście podziału obowiązków pomiędzy małżonkami, bowiem zdecydowana większość respondentów, tj. 74,8% ogółu wskazała na kategorię odpowiedzi „zarówno kobieta, jak i mężczyzna są /nie są czynni zawodowo i oboje zajmują się domem oraz wychowaniem dziecka/ci” i 22,3% ogółu zadeklarowało, iż funkcjonuje w rodzinie tradycyjnej („mężczyzna jest czynny zawodowo, kobieta zajmuje się domem i wychowaniem dziecka/ci”).

Więź małżeńska to jeden z priorytetowych czynników warunkujących szczęście małżeńskie, istotne znaczenie przypisać tu należy organizacji czasu wolnego i świadomości partnerów w zakresie konieczności jej kształtowania.

Na wstępie skierowano do respondentów pytanie dotyczące tego, czy dysponują czasem wolnym – na które 88 osób (85,4% ogółu) udzieliło odpowiedzi twierdzącej.

Tabela 5. Organizacja czasu wolnego w opiniach respondentów, deklarujących jego posiadanie N= 88 (w %)

Lp.	Organizacja czasu wolnego	N	%
1	Z najbliższą rodziną	59	67,1
2	Z przyjaciółmi	12	13,6
3	Spędzam go sam	17	19,3
	Razem:	88	100,0

Rezultaty w powyższej tabeli wskazują, iż większość badanych dysponujących czasem wolnym spędza go z najbliższą rodziną (67,1%). Za istotne należy uznać ponadto to, że niemal co piąty respondent wyraził opinię, iż organizuje go sobie indywidualnie (19,3%)

Tabela 6. Kształtowanie więzi małżeńskiej w związkach ankietowanych, w świetle ich subiektywnych deklaracji N=103 (w %)

Lp.	Kształtowanie więzi w związku małżeńskim	N	%
1	Wspólne dbanie o jakość związku	69	67,0
2	Jedno z partnerów dba o związek	5	4,8
3	Nie ma potrzeby troszczenia się o związek – wszystko w owej sferze zostało już zrealizowane	14	13,6
4	Nie ma potrzeby troszczyć się o związek – jego formalizacja stanowi gwarant „bycia razem”	15	14,6
	Razem:	103,0	100,0

Wyniki zawarte w tabeli 6, wskazują, iż w większości małżeństw respondentów partnerzy wspólnie podejmują starania o kształtowanie więzi w związku, co zadeklarowało 67,0% ogółu badanych. Niepokój tak z socjologicznego, jak też psychologicznego bądź pedagogicznego punktu widzenia może budzić to, iż 14,6% ankietowanych wyraziło opinię, iż „nie ma potrzeby troszczyć się o związek – jego formalizacja stanowi gwarant bycia razem”, czy też to, że 13,6% ogółu badanych wskazało na kategorię odpowiedzi „nie ma potrzeby troszczenia się o związek – wszystko w owej sferze zostało już zrealizowane”. Dowodzić to może, o swoistej rutynie i przedmiotowym traktowaniu małżonka czy też wzajemnie małżonków względem siebie jako „swoistej własności przypisanej do konkretnej osoby”.

Tabela 7. Przejawy kształtowania więzi małżeńskiej w związkach respondentów N=74 (w %) (* tyle osób zadeklarowało dbałość o ową więź w ich związkach)

Lp.	Przejawy więzi	N	%
1	Miłe gesty	34	45,9
2	„Ciepłe słowa”	43	58,1
3	Niespodzianki	10	13,5
4	Pamięć o rodzinnych okazjach do świętowania	55	74,3
5	Wspólne organizowanie czasu	39	52,7

* wyniki nie sumują się do 100 % z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Wyniki w powyższej tabeli wskazują, iż najczęstszy sposób kształtowania więzi w małżeństwach respondentów, to kultywowanie uroczystości rodzinnych (74,3% ogółu). Ponadto w związkach ankietowanych docenia się tym znaczenie języka werbalnego – „ciepłe słowa” (58,1%), a także doświadczanie poczucia wspólnoty poprzez wspólne organizowanie czasu (52,7%). Istotną rolę odgrywają w tym również „miłe gesty” (45,9% ogółu).

Do uwarunkowań kształtowania więzi międzyludzkiej niewątpliwie należy właściwa komunikacja.

Tabela 8. Strategie postępowania przyjmowane przez respondentów we wzajemnych interakcjach z partnerem w związku małżeńskim N= 103 (w %)

Lp.	Empatia i szacunek we wzajemnych interakcjach	N	%
1	Poszanowanie dążeń, pragnień rozmówcy	43	41,8
2	Tendencja do przyjmowania rozwiązań rozmówcy	7	6,8
3	Obojętne przyjmowanie tego, co mówi rozmówca	6	5,8
4	Bezpośrednie ujawnianie swoich myśli, przekonań, uczuć	28	27,2
5	Skłonność do nadmiernego wyrażania swoich opinii	16	15,5
6	Namawianie, naleganie do przyjęcia przez rozmówcę poglądów, przekonań partnera	3	2,9
Razem:		103	100,0

Wyniki w owej tabeli wskazują, iż większość ankietowanych stosuje we wzajemnych interakcjach strategie, które można uznać za adekwatne do kształtowania właściwych więzi międzyludzkich, mające służyć rzetelnemu dialogowi, polegającemu na rozmawianiu (umiejętności słuchania) a nie mówieniu, bowiem 41,8% wskazało na kategorię odpowiedzi „poszanowanie dążeń, pragnień rozmówcy”, czy też „bezpośrednie ujawnianie swoich myśli, przekonań, uczuć” (27,2%).

Tabela 9. Style komunikowania się w interakcjach pomiędzy partnerami w małżeństwach badanych N=103 (w %)

Lp.	Preferowany styl komunikowania się	N	%
1	Mówienie wprost o swoich uczuciach, potrzebach, planach	67	65,0
2	Unikanie konfliktów, dążenie za wszelką cenę do porozumienia	21	20,4
3	Niemówienie o swoich uczuciach, kierowanie się intuicją, przeczuciami	8	7,8
4	Nieustanna uległość wobec rozwiązań rozmówcy	7	6,8
Razem:		103	100,0

Jeśli chodzi o preferencje ankietowanych w zakresie stylu komunikowania się z małżonkiem, to większość spośród nich zadeklarowała optymalne rozwiązanie w tym przedmiocie dla „przejrzystości” stosunków, tj. „mówienie wprost o swoich uczuciach, potrzebach, planach”. Należy nadmienić, iż co czwarty respondent, zadeklarował, iż unika konfliktów i dąży za wszelką cenę do uzyskania konsensusu. Stanowi to najprawdopodobniej dogodne podłoże do długotrwałości ich związku. Stosunkowo niewielki odsetek badanych osób wyraził opinię, iż podporządkowuje się partnerowi czy też nie artykułuje swoich uczuć z jednoczesnym „bazowaniem” w interakcjach ze współmałżonkiem na intuicji, co nie wydaje się być pozytywne dla jakości więzi w związku.

Tabela 10. Sposoby postępowania w sytuacjach konfliktowych w małżeństwach respondentów N=103 (w %)

Lp.	Sposoby postępowania w sytuacjach konfliktowych	N	%
1	Wspólne poszukiwanie kompromisu	49	47,6
2	Cierpliwe przeczekanie problemu, tzw. „ciche dni”	21	20,4
3	Dostosowanie się do oczekiwań partnera	12	11,7
4	„Ostra dyskusja”	19	18,4
5	Szukanie pomocy „z zewnątrz” – rodzina, przyjaciele	2	1,9
6	Poszukiwanie wsparcia u specjalistów, np. psycholog	-	-
Razem:		103	100,0

Skierowano do ankietowanych pytanie następującej treści: „Czy doświadczył Pan/i w swoim małżeństwie kryzysu?”. Niemal połowa ankietowanych – 48,5% ogółu, tj. 50 osób udzieliło nań odpowiedzi twierdzącej. Kolejne pytanie skierowane wyłącznie do owych ankietowanych, „czy podjęli państwo kroki, by go

przewyciężyć, a jeżeli tak, to jakie....?” – 44 badanych, tj. 88% spośród nich udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Najczęściej respondenci wskazywali na: rozmowę i wspólne poszukiwanie kompromisu, zmianę swojego postępowania czy też podejścia do pewnych kwestii, zwrócenie się o pomoc do bliskich lub terapeutów, wspólne spędzanie większej ilości czasu, wspólna modlitwa.

Za jeden z wykładników, miłości małżeńskiej, jak też jakości więzi pomiędzy małżonkami traktuje się przekonanie jednostki o trwałości związku.

Jeśli chodzi o rozwód, to stosunek ankietowanych do owej instytucji przedstawia się następująco: 54,4% ogółu respondentów wyraziło akceptację, 22,3% go potępia, natomiast na kategorii odpowiedzi „trudno powiedzieć” wskazało 23,3% ogółu badanych.

Tabela 11. Pozytywne przesłanki rozwodowe w opiniach ankietowanych N = 56 (w %) (* tyłu respondentów akceptuje rozwód)

Lp.	Przesłanki rozwodowe	N	%
1	Niezgodność charakterów	12	21,4
2	Impotencja, bezpłodność	14	25,0
3	Nieudane pożycie seksualne (tzw. niedobór seksualny)	10	17,8
4	Niewierność	39	69,6
5	Uzależnienia	34	60,7
6	Przemoc	47	83,3
7	Uchylenie się od obowiązków, np. pracy zarobkowej	3	5,3

* wyniki nie sumują się do 100 % z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Rezultaty zamieszczone w tabeli 11 wskazują, iż najczęściej dopuszczalną przez respondentów przesłanką rozwodu jest przemoc (83,3%, zaś w drugiej kolejności niewierność (69,6%), w trzeciej zaś uzależnienia (60,7%). Rozwód z impotencji / bezpłodności uznało za zasadny 25% ogółu ankietowanych, a z powodu różnicy charakterów lub osobowości – 21,4% badanej grupy.

4. Szczęście małżeńskie – wybrane aspekty

Zwrócono się z prośbą do ankietowanych o zdefiniowanie dwóch pojęć: „szczęście” i „szczęście małżeńskie” (pytania otwarte).

Dla większości w badanej grupie termin „szczęście” oznacza: zadowolenie, radość, spełnienie, satysfakcja z życia, harmonia w życiu, samorealizacja. Niektórzy ankietowani definiowali je jako poczucie bezpieczeństwa, chęć do życia, spełnienie marzeń, osiągnięcie wyznaczonych celów, dobrobyt, brak cierpienia, godne życie.

Można więc stwierdzić, iż owe definicje oddawały adekwatnie do literatury przedmiotu znaczenie owego pojęcia – zadowolenie, satysfakcja, spełnienie.

Interpretacje terminu „szczęście małżeńskie” odznaczały się większym w porównaniu z powyższymi zróżnicowaniem. Najczęstsze sformułowania, to: zadowolenie z małżeństwa, pełne zadowolenie ze wspólnego życia, radość ze wspólnie spędzonych chwil, satysfakcja z bycia razem, spełnienie się partnerów w małżeństwie, bycie razem, doświadczanie miłości, życie w zgodzie i miłości, poczucie bezpieczeństwa, oparcia, stabilizacji w małżeństwie. Nieco rzadziej odzwierciedlały znaczenie owego pojęcia następujące sformułowania: poczucie, że jest się kochanym, dopasowanie się charakterów i doświadczanie zadowolenia, zabieganie o siebie, spełnienie w nowych rolach, możliwość samoralizacji samego/ej siebie, posiadanie kochającego małżonka, udany seks. Stosunkowo niewielki odsetek badanych sprowadzał istotę szczęścia małżeńskiego do posiadania dziecka/ci i trwałości rodziny.

Tabela 12. Czynniki warunkujące szczęście małżeńskie w opiniach respondentów N=103 (w %)

Lp.	Czynniki warunkujące poczucie szczęścia w małżeństwie	N	%
1	Miłość	86	83,5
2	Przyjaźń między małżonkami	23	22,3
3	Wzajemne zaufanie, uczciwość małżeńska	73	70,9
4	Potomstwo	42	40,8
5	Udane życie seksualne	16	15,5
6	Posiadanie przez małżonków wspólnych pasji i zainteresowań	20	19,4
7	Posiadanie satysfakcjonującej pracy, przekładającej się na jakość małżeństwa	5	4,9
8	Bezpieczeństwo materialne	21	20,4
9	Wiara, jako „spoiwo” małżeństwa	13	12,6

* wyniki nie sumują się do 100 %, z uwagi na możliwość wielokrotnego wyboru

Do ankietowanych skierowano pytanie: Jak przedstawia się w Pana/i związku poczucie szczęścia małżeńskiego?

Okazało się, iż 82,6% ogółu ankietowanych wyraziło opinię - „czuję się szczęśliwy w małżeństwie”, zaś 15,5% badanych nie zajęło stanowiska w tym przedmiocie („trudno powiedzieć”), a tylko dwie osoby (1,9% ogółu) wskazały na kategorię odpowiedzi „nie doświadczam w swoim życiu poczucia szczęścia w małżeństwie”.

Osoby wyrażające opinię o doświadczaniu szczęścia w małżeństwie poproszono o dokończenie zdania: „Jestem szczęśliwy w małżeństwie, bo...”. Uzyskano odpowiedzi od wszystkich respondentów, którzy zadeklarowali, iż są szczęśliwi w swoim małżeństwie (N=85). Najczęściej wskazywane przez nich racjonalizacje

tego, to: spełniły się moje plany, marzenia, oczekiwania; życie mi się układa; mam rodzinę; mam wszystko czego pragnęłam, mam kochającego męża/żonę; czuję się kochany, mam wspaniałe dzieci, mam bliskie mi osoby; czuję się potrzebna; jestem spełniony. Niektórzy wskazywali na inne od powyższych uzasadnienia, związane z doświadczaniem poczucia bezpieczeństwa w sferze materialnej lub duchowej, jak np.: mogę sobie pozwolić na wszystko; czuję się bezpieczna, nie ograniczamy się nawzajem.

Z kolei ankietowani wyraźnie deklarujący, iż nie są szczęśliwi w małżeństwie, czy też wskazujący na kategorię odpowiedzi „trudno powiedzieć” (N=18), stwierdzali, iż: brakuje mi poczucia stabilizacji; brakuje mi poczucia spełnienia, nie spełniły się moje oczekiwania; nie tak sobie to wszystko wyobrażałam, marzyłem o innym życiu, brakuje mi tego, co było na początku w naszym związku, w naszym związku panuje rutyna, ciężko się nam porozumieć.

Niektórzy z nich wskazują na gotowość do podjęcia pewnych przedsięwzięć w małżeństwie, by to zmienić: „jestem gotowa do zmian, przede wszystkim chciałabym wrócić do pracy, aby móc się realizować, aczkolwiek nie mam z kim zostawić dzieci”; „chciałabym coś zrobić, jestem przygotowana na wiele, lecz w głównej mierze to mój mąż musi coś zrobić, ponieważ jest alkoholikiem, ja nie wiem co mogłabym jeszcze uczynić, tyle lat mu poświęciłam”.

Warto podkreślić ponadto, iż nie ma związku pomiędzy doświadczaniem przez ankietowanych szczęścia, a długością znajomości przedślubnej czy też okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem; okresem „stażu małżeńskiego”; wielkością rodziny (brak zależności statystycznie istotnej – test chi kwadrat).

Stwierdzić można, iż sytuacja mieszkaniowa oraz status materialny różnicuje opinie ankietowanych w tym przedmiocie.

Tabela 13. Doświadczanie przez respondentów poczucia szczęścia małżeńskiego a sytuacja mieszkaniowa N=103 (w %)

Poczucie szczęścia małżeńskiego	Sytuacja mieszkaniowa					
	Samodzielne mieszkanie		Mieszkanie z innymi członkami rodziny (rodzice, teściowie)		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Czuję się szczęśliwy/a	48	88,9	37	75,5	85	82,5
Nie doświadczam poczucia szczęścia	6	11,1	12	24,5	18	17,5
Razem	54	100,0	49	100,0	103	100,0

Jak wskazuje zestawienie rezultatów w powyższej tabeli – na kategorii odpowiedzi „jestem szczęśliwy/a” częściej wskazywali respondenci niezależni od nikogo w kontekście sytuacji mieszkaniowej, tj. zamieszkujący samodzielnie (88,9%), od

tych, którzy z uwagi na różne okoliczności dzielą zajmowany lokal/nieruchomość z innymi członkami rodziny (75,5%).

Istnienie zależności statystycznie istotnej potwierdził test „chi kwadrat”.

Tabela 14. Doświadczanie przez respondentów poczucia szczęścia małżeńskiego a status materialny N=103 (w %)

Poczucie szczęścia małżeńskiego	Nagłówek – status materialny							
	Dobry		Przeciętny		„Zły”		Ogółem	
Czuje się szczęśliwy/a	41	93,2	41	82,0	3	33,3	85	82,5
Nie doświadczam poczucia szczęścia	3	6,8	9	18,0	6	66,7	18	17,5
Razem:	44	100,0	50	100,0	9	100,0	103	100,0

Rozkład procentowy kategorii odpowiedzi „czuję się szczęśliwa/y” wskazuje na istnienie wyraźnej tendencji, iż im wyższy status materialny, tym częściej ankietowani wyrażali ową opinię: 93,2% respondentów uznających swoją sytuację ekonomiczną, jako „dobrą”; 82% ankietowanych o „przeciętnej” i tylko co trzeci badany określający ją w kategorii „zła” (33,3%). Potwierdził to test „chi kwadrat”.

5. Zakończenie

Jak wskazują przytaczane powyżej wyniki badań „rodzina” i „szczęście rodzinne” stanowią priorytetową wartość w społeczeństwie polskim. Wynikać to może z faktu, iż z jednej strony człowiek jest z natury istotą społeczną, a rodzina jest specyficzną i niepowtarzalną wspólnotą ludzką z uwagi na bliskie, intymne więzi. Z drugiej zaś strony, może to wynikać z faktu, że żyjemy w społeczeństwie anomijnym, które charakteryzuje atrofia więzi społecznych, co trafnie odzwierciedla sformułowanie „egocyzacja życia społecznego”. W takiej sytuacji rodzina może stanowić jedyny w swoim rodzaju „azyl” dla jednostki i (potencjalny) gwarant wsparcia w trudnych chwilach.

Nie ulega wątpliwości, iż małżeństwo konstituuje założenie rodziny w społeczeństwie. Warto jednakże zauważyć tendencję do realnej deprecjacji znaczenia w nim owej instytucji, bowiem zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw, intensyfikacji ulega zjawisko kohabitacji, czy też singlizmu. Można więc mówić o wyraźnej dezinstytucjonalizacji rodziny, co podyktowane jest nie tylko dotychczasową polityką państwa, ale również tendencjami indywidualistycznymi, wynikającymi m.in. z liberalizacji życia społecznego. Małżeństwo nie zawsze jest już jednością, coraz częściej są to dwa odrębne podmioty, których funkcjonowanie wyraźnie jest wyznaczone przepisami prawa (kodeks rodzinny i opiekuńczy – stosunek prawny małżeństwa). Nabiera to szczególnego znaczenia, bowiem małżeństwo i rodzina nie jest partykularnym interesem tylko małżonków, ale jest również, ze względu

na pełnione zadania i funkcje „sprawą społecznej wagi”. Należy przypisać więc owej instytucji niebagatelne znaczenie, tak dla jednostki, jak też społeczeństwa.

Wprawdzie od wieków – „byt kształtuje świadomość”, jednakże można by przyjąć, iż nie tylko sytuacja materialna, ale również wartości autoteliczne, a w szczególności szczęście – stanowi swoisty gwarant funkcjonowania jednostek w owym sformalizowanym związku, co niewątpliwie rzutuje na jego trwałość. Jako przykład warto wskazać rozwiedzionych w różnym wieku majątnych celebrytów powtórnie wstępujących w ów sformalizowany związek dwojga ludzi w poszukiwaniu szczęścia małżeńskiego. Analiza wyników badań wskazuje, iż ankietowani interpretowali pojęcie „szczęście” adekwatnie do jego ujęcia w literaturze przedmiotu – tj. dualistycznie. Z jednej strony, zgodnie ze stanowiskiem W. Tatariewiczza, w ogólnikowym jego rozumieniu – tj. jako zadowolenie z życia. Z drugiej zaś strony, analogicznie do propozycji w tym przedmiocie Martina E.P. Seligmmana, w kategorii swoistego na ogół długotrwałego stanu psychicznego, którego istotę trafnie ujmują takie sformułowania, jak: spełnienie, satysfakcja, osiągnięcie wyznaczonych celów. Przekłada się to na pojmowanie przez nich „szczęścia małżeńskiego” w kategoriach: zadowolenia z małżeństwa; satysfakcji z bycia razem; bycie razem, doświadczanie miłości.

Jeśli chodzi o doznawanie szczęścia, to okazuje się, iż zdecydowana większość badanych, to osoby szczęśliwe w związku. Istotę tego najczęściej odzwierciedlały sformułowania: mam rodzinę; mam wszystko czego pragnęłam ,mam kochającego męża/ żonę; czuję się kochany, mam wspaniałe dzieci, mam bliskie mi osoby; czuję się potrzebna; jestem spełniony.

Warto wyraźnie podkreślić, iż respondenci to osoby z dziesięcioletnim lub dłuższym stażem małżeńskim, doświadczający niewątpliwie zarówno radości, jak też trosk w związku, sytuacji konfliktowych, a także, tak jak każde małżeństwo przeżywające kryzys.

Jeśli chodzi o uwarunkowania szczęścia małżeńskiego, to wskazywali oni najczęściej, na: „miłość”, „wzajemne zaufanie, wierność”, „potomstwo”. Dowodzić tego może wizerunek ich małżeństwa – począwszy od doboru partnera i motywów zawarcia związku, poprzez ich wzajemne funkcjonowanie (kształtowanie więzi, komunikowanie się i realizowany model rodziny), aż po opinię większości ankietowanych odnośnie trwałości małżeństwa, czego są niejako „żywym przykładem”.

Przy doborze współmałżonka ankietowani kierowali się najczęściej jego/jej: „atrakcyjnością fizyczną, osobowością i inteligencją”. Przywiązywanie przez nich istotnej wagi do wyglądu zewnętrznego można by tłumaczyć karnawalizacją cielesności w społeczeństwie końca XIX w. aż do chwili obecnej, a także najprawdopodobniej można by to traktować jako jeden z fundamentów miłości w rozumieniu Roberta Sternberga, mając na uwadze jej komponenty, takie jak: pożądanie, namiętność. Ponadto, racjonalizacji tego należałoby doszukiwać się w młodości, bowiem zawierając małżeństwo (mając na uwadze ich aktualny wiek), jako nupturieneci

przynależeli oni do kategorii młodzieży, u której orientacja racjonalna ulega deprecjacji na rzecz orientacji instynktownej.

Z kolei priorytetowy motyw przy wyborze partnera życiowego stanowiła wśród ankietowanych miłość. W drugiej kolejności pragnienie posiadania rodziny, w trzeciej zaś charakter partnera. Wynika z tego, iż kierowali się oni w tym wyraźnie wartościami autotelicznymi, nie zaś pragmatyzmem (np. cięża, polepszenie sytuacji materialnej, czy statusu społecznego).

Wydaje się, iż ankietowani posiadali świadomość konieczności kształtowania więzi i istotności wzajemnej komunikacji. Dowodzić tego może to, iż w większości: realizowali oni egalitarny model rodziny z perspektywy stosunku władzy i podziału obowiązków – kobieta-mężczyzna (co wymaga wzajemnego szacunku); deklarowali, iż pielęgnują więź małżeńską poprzez m.in. świętowanie uroczystości rodzinnych, miłe słowa i czułe gesty oraz wspólne spędzanie czasu wolnego; stosowali optymalne strategie i style w komunikowaniu opierające się na poszanowaniu stanowiska drugiej osoby czy też artykulacji własnego zdania, uczuć itp.).

Jeśli chodzi o zestawienie uzyskanych wyników badań w zakresie doświadczania przez badanych poczucia szczęścia w kontekście okresu znajomości przedmałżeńskiej i zamieszkiwania przed zawarciem związku oraz okresu stażu małżeńskiego nie stwierdzono istnienia zależności statystycznie istotnej. Natomiast istnieje związek pomiędzy ową zmienną zależną a sytuacją mieszkaniową (częściej deklarowali doświadczanie szczęścia respondenci zamieszkujący samodzielnie, aniżeli dzielący lokal/nieruchomość, np. z rodzicami/teściami), a także sytuacją majątkową, co wydaje się oczywiste – im wyższy status w tym obszarze, tym częściej wyrażana opinia o byciu szczęśliwym w małżeństwie, co można tłumaczyć poczuciem bezpieczeństwa.

Należy podkreślić, iż badany fragment rzeczywistości społecznej (na przykładzie badanej próby), przekłada się na założenia przyjęte w literaturze przedmiotu, co może wynikać z długoletniego stażu małżeńskiego badanych. Stwierdzenie to może wydać się czytelnikowi kontrowersyjne w kontekście idealizacji uzyskanych wyników, co można by tłumaczyć zastosowaną metodą – sondaż diagnostyczny. Warto jednakże zaznaczyć, iż kwestionariusz ankiety był anonimowy, respondenci wypełniali go bez obecności prowadzącego badania, w tzw. „zaczysku domowym”. Przedmiot badań, wydaje się być na tyle interesujący we współczesnym społeczeństwie, iż należałoby wnieść postulat ich kontynuacji, być może nie tylko w kontekście socjologicznym, ale również psychologicznym.

Bibliografia

- Argyle M., *Psychologia szczęścia*, tłum. N. Oparska, Wydawnictwo Astum, Wrocław 2004.
F. Adamski, *Kulturowe i polityczne podłoże rozchwiania aksjonormatywnego ładu społeczno-moralnego* [w:] J. Gnitecki, J. Rutkowiak (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń*

- współczesności*, Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Wydawnictwo Naukowe ITE, Warszawa–Poznań 1999.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000.
- Bell D., *The Coming of Post-Industrial-Society*. A venture in Social Forecasting, Library of Congress Catalog Card Number, Manufactured in the United States of America, Designed by Vincent Torre, New York, 1973.
- Durkheim E., *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1999.
- Diener E., Lucas E. Richard, Oishi Shigehiro, *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, tłum. M. Szuster, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, PWN, Warszawa 2004.
- Gajda J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999.
- Kanasz T., *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęściu i udanym życiu*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015.
- Każmierczak M., *Oblicza empatii w relacjach małżeńskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.
- Kossakowski R., *Symulowanie rzeczywistości i szkic o konsumpcji i trudach życia*, „Media, Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 1(3), s. 153–162.
- Kotlarska-Michalska A., *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, T. X, s. 49–66.
- Kurlak I., *Wybrane zagadnienia problematyki szczęścia w małżeństwie w kontekście relacji interpersonalnych partnerów w związku*, [w:] Kurlak I. Kaldon B. (red.), *Uwarunkowania, profilaktyka i resocjalizacja aspołecznych zachowań dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2010.
- Krzemiński Z., *Rozwód: praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2006.
- Mariański J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna*, Zeszyty Naukowe KUL 2015, nr 4 (232).
- Merton R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982.
- Rostowski J., *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*, PWN, Warszawa 1987.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001.
- Surówka I., *Uwarunkowania szczęścia małżeńskiego (w opiniach osób z długoletnim stażem)*, praca magisterska – promotor E. Markowska-Gos, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Rzeszów 2014.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Tucholska K., Grulla B., *Psychologia pozytywna-krytyczna analiza koncepcji*, Studia z psychologii KUL, red. Francuz P., Otrębski W., Wydawnictwo KUL 2007, tom 14, s. 107–131.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny w Polsce. Wprowadzenie*, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LII, 1990 r., Zeszyt 3–4, s. 233–248.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości. Namietność, intymność, zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.

Akty prawne

Ustawa kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1964 r. (Dz. U. 2015, poz.2082).

Netografia

- Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., *Małżeństwo i dzieciństwo w Polsce*, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy Warszawa 2016, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf; raport GUS: Więcej małżeństw i mniej rozwodów w 2016, <http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolectenstwo/gus-wiecej-malzenstw-i-mniej-rozwdow-w-2016-r,90065.html>
- Mało dzieci coraz starsi nowożeńcy. Raport GUS o małżeństwach w Polsce*, <http://www.tvp.info/23791360/malo-dzieci-i-coraz-starsi-nowozency-raport-gus-o-malzenstwach-w-polsce>
- Wójcik J., *Single w Polsce: najnowsze doniesienia*, <https://www.mydwoje.pl/Single-w-Polsce-najnowsze-doniesienia>
- Sondaż diagnostyczny Instytutu Badania Opinii Homo Homini, *Jacy jesteście? Sami o sobie. Sukces po polsku: założyć rodzinę i mieć dobrą pracę*, fakty.interia.pl/raporty/raport-jacy-jestesmy/wyniki/news-sukces-po-polsku-zalozyc-rodzine-i-miec-dobra-prace,nId,950728
- Bryk M., Gala A., Kamińska B., Plasota M., *Rozwój więzi i miłości małżeńskiej*, s. 3–4, www.stowarzyszeniefidestratio.pl/Presentations0/rozwoj.pdf
- http://www.rusnauka.com/33_NIEK_2008/Pedagogica/37094.doc.htm
- <http://gminaostrowmaz.home.pl/gmina-demo2/pliki/systemprofilaktyki.pdf>
- http://informatorects.uw.edu.pl/pl/courses/view?prz_kod=2103-NOR-L-D3PSRE
- http://sciaga.pl/tekst/66156-67-dzialalnosc_instytucji_pomocy_spoecznej
- http://www.dbc.wroc.pl/Content/4052/patologia_spol.pdf
- http://www.pbw.kielce.pl/userfiles/file/nowe_zestawienia/dokument851.pdf
- <http://spnasielsk.pl/o-szkole/wspolpraca-szkoly-z-instytucjami/>
- www.polityka-spoeczna.lubuskie.pl/pl/content/download